№ 5. ŁOWICZ, Wtorek d. 11 sierpnia 1914 roku. Rok II.

WIEŚNIAK

3 kop.

CENA PRENUMERATY:
W Łowiczu rocznie . . . rb. 2. 00
półrocznie . . . 1. 00
kwartalnie 50
Z przesyłką pocztową:
rocznie 3. 00
półrocznie . . . 1. 50
kwartalnie 75
Zmiana adresu poczt. 25 kop.

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM OKOLICY ŁOWICZA i SĄSIEDNICH POWIATÓW.

CENA OGŁOSZEŃ:
Jednorazowy wiersz petitem, lub jego miejsce na 1-ej stronie 25 k.
Na 3-ej stronie — 15 kop.
Na 4-ej stronie — 10 kop.
Drobne ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu.
Redakcja za treść ogłoszeń nie odpowiada.

Wschód słońca o godz. 4 m 07.
Zachód „ „ „ 8 „ 05.
Długość dnia godzin 16 „ 02.

Adres Redakcji: ŁOWICZ, Warsz. gub.
Skrzynka pocztowa № 24.
Dla depesz: Łowicz — Wieśniak.

Rękopisy niezastrzeżone, nie zwracają się.

Prenumeratę i ogłoszenia do „Wieśniaka" przyjmują księgarnie: K. Kuleszy w Łowiczu, J. Paciorkowskiego w Sochaczewie, P. Kleniewskiego w Skierniewicach i Celkowskiego w Kutnie.

Wiadomości nadzwyczajne.

WOJNA!

Francuzi zdobywają Alzację.

Paryż. Wojska francuskie, posuwając się od południa, od Besancon i Vesoul (Franchecomte) wkroczyły do Alzacji południowej i kierując się na Altkirch (blizko granicy szwajcarskiej), zdobyły tę miejscowość po krwawej walce.

Wojsko niemieckie znajduje się w tych stronach—w pełnym odwrocie. Francuzi następują na niemców i ruchem oskrzydlającym zmierzają ku Milhuzie.

Ruch ten jest stanowczą korzyścią strategiczną dla armji francuskiej.

Paryż. Ludność alzacka, przyjąwszy entuzjastycznie francuzów na anektowanem terytorjum, przewróciła i zniszczyła słupy i wartownie na granicy francusko-alzackiej.

Paryż. W dniu 7 b. m. wieczorem francuska brygada podeszła pod Altkirch, który broniony był przez trzy silne polowe forty, obsadzone niemiecką brygadą.

Francuzi szli do ataku z zadziwiającym zapałem. Szczególnie się odznaczył pułk piechoty, który szybko opanował szańce.

Niemcy uciekli, zostawiając w rękach francuzów drugą linję fortów i miasto.

Pułk dragonów energicznie ścigał niemców, przyprawiają ich o wielkie straty. Francuski pułkownik i siedmiu oficerów odniosło rany.

Niemcy uniknęli dalszego pościgu jedynie dzięki ciemnościom nocy. Francuzi weszli do Altkirchu śród entuzjazmu mieszkańców. Alzatczycy powyrywali pograniczne słupy i z tryumfem obnosili je po mieście.

Paryż. Po zaciętej walce wojska francuskie zajęły Milhuzę.

Paryż. Rano francuska awangarda, wyszedłszy z miasta, nigdzie nie napotkała nieprzyjaciela, który odstąpił z fortów polowych osłaniających Milhuzę, dokąd francuzi weszli o godzinie 5 po południu. Mieszkańcy urządzili zwycięzcom gorącą owację. Francuska kawalerja ścigała cofające się tyły niemieckich pułków.

W czasie tych operacji burzliwe podniecenie francuzów dało możność francuskiej brygadzie zmusić do ucieczki w panicznym strachu brygadę niemiecką, która się przedtem okopała.

Straty francuzów niezbyt wielkie, a o wiele mniejsze, niż straty niemców.

Paryż. Wiadomość o zwycięzkiej bitwie pod Altkirch, a następnie o zajęciu Milhuzy wywołała tu nieopisany entuzjazm tem większy, że zbiegła się prawie równocześnie z zaprzeczeniem wiadomości o zdobyciu przez wojska niemieckie twierdzy Liége i lądowaniu wojsk angielskich na brzegach belgijskich.

Jadącego powozem prezydenta Poincarego w towarzystwie ministra wojny, gen. Messymy tłum po wyprzągnięciu koni, zaciągnął wśród ogłuszających okrzyków i śpiewu Marsyljanki przed gmach ministerjum wojny.

Pewien Alzatczyk na wieść o zajęciu Milhuzy, swego rodzinnego miasta przez wojska francuskie, przedarł się do powozu i wskoczywszy na stopień, ucałował z radości prezydenta w oba policzki, płacząc głośno.

Paryż. W dniu 7 b. m. w pobliżu Baronwitzu po zaciekłym oporze wzięto do niewoli patrol niemiecki w liczbie 10 ułanów. Francuzi wkroczyli do Alzacji w pobliżu Altkirchu i ścigali cofających się niemców w kierunku Milhuzy. Wojsko francuskie zajęło Wick i Wick Średni.

PARYŻ. W licznych potyczkach francuskiej kawalerji z niemcami na południe od Mozy, francuzi stale zwyciężają. W pewnej miejscowości patrol złożony z oficera i siedmiu strzelców, zmusił do ucieczki oddział niemieckich ułanów w liczbie 22 ludzi.

PARYŻ. Potwierdza się, że niemcy po ewakuacji Milhuzy cofają się na Neubraisach. Przed wyjściem spalili wiele domów i składów z żywnością i furażem oraz wyrąbali las miejski.

PARYŻ. Niemcy teroryzują mieszkańców Alzacji, mówiąc, że bez miłosierdzia będą rozstrzeliwać wszystkie podejrzane osoby. Pomimo to zapał ludności wzrasta.

PARYŻ. Lądowanie wojska angielskiego odbywa się nadal we wzorowym porządku. Anglja zmobilizowała 200.000, z czego 20.000 już wylądowało w Ostendzie, Calais i Dunkierce.

Kolno 9 sierpnia. Na granicy gubernji łomżyńskiej odbywają się częste potyczki naszych podjazdów z nieprzyjacielskimi. Są jeńcy zabrani przez nas. Sród ludności panuje zapał.

Petersburg 9 sierpnia. Z Berlina donoszą, że na dzień 21 b. m. oznaczono powołanie do broni całej ludności męskiej od 17 do 45 lat życia.

Petersburg. Główny zarząd sztabu jeneralnego donosi, że podczas dwudniowych starć straży przednich pod Ejdkunami, niemcy stracili przeszło 100 ludzi zabitych, oraz oficera i 6 szeregowców wziętych do niewoli. Znaczną liczbę ranionych wieźli koleją. Brygada konnicy niemieckiej pod Ejdkunami uchyliła się od starcia z naszą konnicą i rażona przez naszą artylerję i ukryła się w Stołpinach.

Petersburg. W bitwie pod Ejdkunami najwięcej padło niemców z 2 bataljonu 33 pruskiego półku piechoty wojsko rosyjskie zdobyło karabin maszynowy.

Nad Kalwarją przeleciał aeroplan niemiecki.

Petersburg. Ponieważ stwierdzono, na podstawie zeznań osób, zasługujących na zupełne zaufanie, a w tej liczbie lekarza nadwornego, prof. Fedorowa' że niemcy konfiskowali podróżnym rosjanom samochody bez zapłaty wynagrodzenia—nasze ministerjum wojny postanowiło dokonać bezpłatnej rekwizycji samochodów poddanych niemieckich i austrjackich w państwie rosyjskiem. Uchwałę tę wprowadzono już w życie.

Paryż. Austrja zabroniła personelowi ambasady rosyjskiej w Wiedniu wracać do Rosji. Członkowie ambasady będą przewiezieni do Francji przez Szwajcarję.

Odesa. Zasekwestrowano stojący w porcie tutejszym austrjacki parowiec towarowy „Baron Feyervary".

Petersburg. Jak donoszą z Berlina, większość dzienników przestała wychodzić. Ceny artykułów żywności w Niemczech ustalane są przez władze. Robotnicy przymusowo pracują dla ministerjum wojny. Podobno i kobiety zmuszone są do tej pracy. Dowódca pierwszej dywizji gwardji, książe następca tronu, znajduje się w Alzacji.

Paryż. Komunikacje pomiędzy Brukselą a Liege są przerwane. Brak dokładnych wiadomości o ostatnich walkach. Urzędownie wszakże wiadomo, że stanowisko belgów jest wciąż doskonałe.

Paryż. Wykonanie przepisywanego niemcom zamiaru okrążania Liége drogą na Vese i Huy wymagałoby kilku dni.

Paryż. Urzędownie donoszą o połączeniu się wojska francuskiego z belgijskim.

Bruksela. Dywizję konnicy niemieckiej, która przekroczyła rzekę Mozę, zniosła prawie doszczętnie konnica belgijska.

Ogłoszono rozkaz króla do armji, oświadczający, że 3-cia dywizja i 15-ta mieszana brygada wojska belgijskiego, atakowane przez siły czterokrotnie większe, odparły wszystkie ataki. Ani jednego fortu w okolicy Liége niemcy nie zdobyli. Liége znajduje się jeszcze w rękach belgów.

Zdobyto sztandary i zabrano wielu niemców do niewoli. Król pozdrawia miasto w imieniu belgów za bohaterską obronę.

Minister wojny oświadcza, że w Antwerpji skończono wszystkie prace obronne.

Niemcy, działający przeciwko Liége, tworzą trzecią armję niemiecką złożoną z 7-go, 9-go i 10-go korpusu.

Ranieni żołnierze belgijscy, którzy przybyli do Brukseli, oświadczają, że trupy niemców dosłownie zapełniały rowy forteczne do wysokości 5 do 6 stóp.

Informacje, otrzymane przez ministra wojny, stwierdzają, że w Luksemburgu belgijskim toczy się bitwa wojska niemieckiego z francuskiem.

Paryż. Jak donosi Matin, prośba niemców, działających przeciwko Liége, o rozejm wywołana była przez brak prowjantu.

Londyn. Ajencja „Exchange Telegraph Company" donosi z Brukseli, że belgowie odmówili prośbie niemców o rozejm 24-godzinny. Z drugiej strony donoszą, że belgowie zgodzili się rozciągnąć rozejm tylko na forty. Akcja polowa trwa w dalszym ciągu.

Londyn. Według wiadomości Lloyda, belgowie zabrali w Antwerpji 36 niemieckich okrętów handlowych.

PARYŻ. Dalsze szczegóły walk pod Liége: Nieliczna kolumna niemiecka zdołała przedrzeć się do miasta, a to dzięki przywdzianiu czapek politycznych. Poznano ją jednak i wypędzono po gwałtownej walce na ulicach. Niemcy stracili dnia tego 5,000 ludzi w zabitych, 64 działa i jenerała, którego wzięto do niewoli. Czterdzieści tysięcy belgów pobiło armję niemiecką, liczącą 120,000 ludzi.

PARYŻ. Król Albert przesłał podziękowanie telegraficzne przezydentowi Poincaré za obdarzenie miasta Liége legją honorową; monarcha dodał że armja belgijska w dalszym ciągu spełniać będzie swój obowiązek.

PARYŻ. Z pod Liége donoszą, że po upływie 24-godzinnego zawieszenia broni, belgijczycy pierwsi rozpoczęli gwałtowny ogień na pozycje nieprzyjacielskie. Niemcy usiłują za wielką cenę sforsować przejście na lewy brzeg Mozy, pomiędzy Liége a Vise, ale, jak dotychczas, bezskutecznie.

PARYŻ. Wzięci do niewoli i przywiezieni do Brukseli jeńcy niemieccy oświadczyli, że nie orjentują się zupełnie w sytuacji. W armji niemieckiej mówiono im, że belgowie wezwali na pomoc niemców, aby odeprzeć francuzów. W taki sposób władze niemieckie przewrotnie usiłowały wpoić w żołnierzy niemieckich przekonanie, że idą bronić dobrej sprawy, t. j. belgów, uciemiężonych przez francuzów. O tem, że Niemcy pogwałciły neutralność Belgji, jeńcy niemieccy nic nie wiedzieli.

PETERSBURG. Niemcy przedstawiły rządowi włoskiemu groźne ultimatum w związku z przestrzeganiem przez Włochy neutralności. Ambasador włoski w Petersburgu konferował dzisiaj przez długi czas z ministrem spraw zagranicznych Sazonowem.

LONDYN. Wieczorem wielki tłum urządził manifestację przed gmachem ambasady włoskiej. Wśród manifestantów znajdował się lord Landsdowne i inni członkowie izby lordów oraz izby gmin. Ambasador włoski w wyrazach pełnych wzruszenia dziękował z balkonu manifestantom.

Petersburg 9-go sierpnia. W pobliżu stacji Prejkus, około Kłajpedy (Memla), widziano samochody niemieckie z karabinami maszynowemi.

W siodłach zabitych żołnierzy z pierwszego niemieckiego pułku dragonów, znaleziono mapy fortyfikacji kowieńskich.

Na najbliższych od granicy stacjach widziano na kolejach niemieckich pociągi wiozące piechotę.

Petersburg 9-go sierpnia. Na granicy kijowskiego okręgu wojskowego, nieprzyjaciel zajął komorę celną w Radziwiłłowie.

Petersburg 9 sierpnia. Miasto „Andrejew" zajęło wojsko austrjackie. (*Petersburska Ajencja Telegraficzna* nie podaje powiatu, ani guberni, w której położony jest ów „Andrejew", niewiadomo zatem, czy to ma być Jędrzejów w gub. kieleckiej, Andrzejów w pow. biłgorajskim i t. d.)

Paryż 9-go sierpnia. Niemcy w Belgji odczuwają brak żywności. Potwierdza się wiadomość, że wkroczyli oni do Belgji, niedostatecznie zaopatrzeni w żywność. Podjazdy krążą celem wyszukiwania produktów spożywczych.

Nisz. Wojsko czarnogórskie zajęło: Spicz, Pastrowicz, miasto Wudwu i zdobyła szturmem Metarkę, Sianokos i okoliczne wzgórza.

D. 7 b. m. była strzelanina około Urwiszty na granicy Bośni.

Bombardowanie Białogrodu pociskami z dział ciężkiego kalibru trwa w dalszym ciągu.

Dowódca łowczeńskiej armji czarnogórskiej zawiadomił komendanta austrjackiego okręgu wojskowego w Kotorze (Cattaro) o mającem nastąpić ropoczęciu akcji wojennej, zażądał usunięcia w ciągu 6 godzin załogi z Kotoru i wywieszenia chorągwi na gmachach, które należy oszczędzać.

Armja czarnogórska, działająca w Hercegowinie, d. 7 b. m. zajęła Klobuk.

Tokjo. Prasa japońska żąda natychmiastowego wypowiedzenia wojny Niemcom i oblężenia Kiao-Czau, oświadczając, że niemcy powinni być raz na zawsze ztamtąd wyparci.

Tokjo. Odbyło się posiedzenie rady koronnej i ministrów. Obradowano nad wypadkami ostatniej doby w Europie. Z Ameryki otrzymano wiadomości o wysłaniu eskadry atlantyckiej na wody chińskie.

Paryż. Holandja czyni energiczne przygotowania celem obrony swojej neutralności, której pogwałcenie przez Niemcy wywołuje w całym kraju oburzenie wielkie.

Nowy Jork. Rozciągnięto scisłą kontrolę nad odpływającemi okrętami, aby nie dopuścić do pogwałcenia neutralności. Zabroniono wyjeżdżać rezerwistom wszystkich krajów.

Redaktor i wydawca Wiktor Pstruszeński. W drukarni „Wieśniaka".